

In Memoriam - Stanisław Buczek – Szachista

Poznałem popularnego „Stasia” ponad 20 lat temu. Był wtedy kierowcą zawodowym, jeździł samochodami ciężarowymi przewożąc przeważnie



produkty spożywcze. Już wtedy jego życie przesłaniała życiowa pasja – szachy.

Często tak dobierał trasy, aby wracając do Malborka „zahaczyć” np. o Elbląg – bo tam był rozgrywany turniej szachowy.

Kiedy jego samochód był rozładowywany rozkładał szachownicę i grał z przygodnymi partnerami. Często do partii zasiadał jego dyrektor, który dyskretnie dawał znak magazynierom, aby samochód nie był wyładowany zbyt szybko ...

Ostatnie lata życia spędzał w Nowym Stawie.

Mieszkańcy dojeżdżający do pracy z Nowego Stawu do Malborka ze zdumieniem przyglądali się Panu, który głośno rozprawiał o szachowych wydarzeniach, analizował ciekawe partie, czytał szachowe książki czy czasopisma.

Stasiu grał namiętnie – zawsze i wszędzie. Najchętniej partie błyskawicznie – był silnym przeciwnikiem. Przekonali się o tym szachowi mistrzowie, gdy wielokrotnie musieli uznać wyższość szachisty-amatora. Ja sam grałem z nim wielokrotnie, wszystkie partie były zacięte a wynik zawsze do końca niepewny.

W swojej karierze Stanisław Buczek wywalczył wiele trofeów. W jego domu zachowała się ogromna kolekcja pucharów, które otrzymywał za dobre wyniki w turniejach. W swoich najlepszych czasach zaliczał się do najsilniejszych szachistów województwa elbląskiego, w turniejach rozgrywanych w Malborku bywał prawie zawsze w czołówce.

Choroba, renta i zalecenie lekarskie o ograniczeniu gry w szachy, szczególnie szybkich spowodowały ... zwiększenie zainteresowania grą i udział „Stasia” we wszystkich możliwych okolicznych turniejach szachowych.

„Stasiu” był niezwykłym człowiekiem, bardzo skromnym, o znikomych potrzebach własnych. O ludziach wypowiadał się wyłącznie dobrze, nie znam nikogo o kim by powiedział coś złego, a o swoich kolegach–szachistach wyrażał się w samych superlatywach.

Niestety nie ma Go już wśród nas. Pozostało puste miejsce przy szachownicy. Chyba tam wysoko w niebie brakowało szachisty do skompletowania drużyny.

Do jego trumny brat włożył szachownicę i komplet bierek. Wiem że na jego nagrobku zostanie wykuty napis : **Tu leży Stanisław Buczek – szachista.**